Poznański
Codziennie z wyjątkiem poniedziałków wydawany.
Kwartalna
13 sgr. 9 fen.
Pelkie rękopisy
Pozn. przysłane
zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza
Pojedyńcze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen
w Ekspedycyi
przy Placu Wilhelm. Nr. 8
Listy
do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

169 Czwartek, 27 lipca 1865. № 169

POZNAN, 26 lipca.

Przypomną sobie czytelnicy naszego Dziennika
spondencyą, podaną przed dwoma tygodniami
ilna, w któréj nam doniesiono o nikczemnéj in-
acyi działaczy rosyjskich, pragnących winę stra-
ch pożarów, wyniszczających Ruś i Litwę, zwa-
a polską szlachtę i stronnictwo rewolucyjne, gdy
zasem rzecz ma się całkiem przeciwnie, a głos
ii publicznéj zbrodnią podpalania, na mocy po-
anych dowodów, moskiewskim przypisuje intry-
których cel nie trudny do odgadnięcia. Wia-
ość ta niemałe, jak wspomnieliśmy, sprawiła wra-
. Dzienniki francuskie powtórzyły ją ze zgrozą.
prasa rosyjska, usiłując poprzeć faktami ha-
e oszczerstwo, które spowodowało znów świeże
towania na Litwie, przywodzi najrozmaitsze rze-
dowody, jakoby pochwytani podpalacze wyzna-
iż na rozkaz „wyższego komitetu“ potworzyli
iałki ochotników po kilkunastu dawnych powstań-
a mianowicie ze szlachty, liczące, z zamiarem
szczenia kraju ogniem,“ skoro go „nie mogli po-
ać przebiegłością i orężem.“ Dziennik War-
wski, skory do powtarzania wszelkich potwarzy
anych przez swych towarzyszów moskiewskich
olaków, zamieścił w numerze z dnia wczoraj-
korespondencyą z Wilna do Moskowskich
domosti, która kłamstwem i nietajonym już
iczym celem, wszelkie inne dotychczasowe fa-
ty dziennikarstwa rosyjskiego przewyższa.
Dalecy jesteśmy od chęci odpierania tak niego-
zarzutów od naszych braci na Litwie i Rusi,
w każdym człowieku rozsądnym i dobréj wiary
uczucie wstrętu i odrazy obudzić są zdolne.
wiadamy tu tylko nasze przekonanie, że w tego
u potwarzach i fałszach, — na których poparcie
ństwie, gdzie kłamstwo i sprzedajność systema-
ie są zorganizowane, nie trudno nareszcie usłu-
znaleść świadków, — że w potwarzach tych i fał-
upratrujemy nikczemną spekulacyą pp. Kat-
w, Juzefowiczów i im podobnych, obliczoną na
zenie Polaków w oczach ciemnych mas narodu
skiego, a zarazem osłonienie tajemnicą najha-
iejszych intryg moskiewskich w krajach pol-
działaczy, dążących do zupełnego wyniszczenia
y i Rusi. Spekulacya zaś ta tém jest niego-
sza, że oprócz sprowadzania nowych klęsk na
iony naród polski, ma także na celu przy po-
y płatnych za granicami państwa rosyjskiego pi-
y i dzienników w obec niechętnych lub nieświa-
ych spotwarzyć i poniżyć Polaków.

NPan raczył nadać nauczycielowi muzyki przy seminaryum nauczycielskiém w Paradyżu Karólowi Józefowi Nachbarowi tytuł dyrektora muzyki, jakotéż przyzwolić jenerał-majorowi Rohr, dowodzącemu 2 brygadą kawaleryi na przywdzianie udzielonego mu przez cesarza rosyjskiego orderu św. Stanisława I klasy.

---

* **Berlin**, 25 lipca. Sprawa kolońska, jak przewidzieliśmy, minęła spokojnie, i prócz kilku toastów, kilkunastu depesz telegraficznych wysłanych przez zgromadzonych gości do koryfeuszów izby poselskiéj i nawzajem otrzymanych przez ucztujących powinszowań z rozmaitych miast monarchii pruskiéj, między innemi i z Piły w W. Ks. Poznańskiém, i z kilku miast niemieckich, nic ważniejszego w Kolonii i okolicy nie zaszło. Wojsko stało pod bronią, kirysyerzy brzękali groźnie szablami, na przystrojonych do zamierzonéj przejażdżki statkach biwakowali pionierzy, a tłumy ludu krzyknąwszy raz po raz hura, dla dodania sobie animuszu, w końcu rozeszły się do domów. Posłów zaproszonych na uroczystość przybyło ledwo 70. Gdziekolwiek się zgromadzili, aby wspólną spożyć ucztę, wszędzie ukazywała się złowroga postać burmistrza, a za nią widać było bagnety. I chcąc nie chcąc musiano się wynosić i pozostawiać zastawione stoły. Nareszcie by uniknąć prześladowań udano się za granicę państwa pruskiego, do miasteczka Oberlahnstein w Nassawskiém. Ale i tu dosięgło ucztujących ramię p. Bismarka. Wojsko nassawskie zjawiło się z nienacka i zawezwało obecnych gości do rozejścia się, przyczém kilku ucztujących niedelikatnie utraktowano kolbami. Powrócono zatém do Kolonii statkami i koleją żelazną. Na wybrzeżach Renu tu i owdzie jaśniała oświetlona willa, własność jakiego fortszrytsmenera, raz po raz zagrzmiały wiwaty zgromadzonéj nad rzeką publiczności. Około 11 w nocy towarzystwo rozdzieliło się na osobne kółka, które w domach prywatnych ostatnie wychyliły puhary na cześć wolności konstytucyjnéj w Prusach. Dziś w Kolonii znów po dawnemu. P. Classen-Kappelmann powróciwszy z Verviers, gdzie w czasie uroczystości przebywał, chroniąc się zapewne przed aresztowaniem, powrócił obecnie i stawił się przed sędzią śledczym. Odpowiedziano mu, że akta odesłano do wyższéj instancyi i że tymczasowo jest wolny.

Konfiskaty dzienników opisujących kolońskie uroczystości i rozwiązywania zgromadzeń robotników, naradzających co uczynić wypada w obec postępowania rządu naprzeciw reprezentantom narodu, nie ustają.

Charakterystycznym także wypadkiem, jest obcesowe przytrzymanie i wywiezienie przez władze pruskie redaktora Gazety Szlezw. Holzackiéj z Altony.

* **Kolonia**, 24 lipca. Czytamy w Koelnische Zeitung: W nocy z soboty na niedzielę uwięziono osób dwanaście z powodu szkandalu ulicznego, wywołanego przez gwizdanie, krzyki i hałasy przed odwachem głównym na „Heumarkt“. Przy wielkim natłoku obalono tamże dorożkę; siedzący w niéj złamał przy tém rękę, dla czego go do szpitala odnieść musiano. Nocy przeszłéj uwięziono tamże trzynaście osób z powodu zakłócenia spokojności. Cztery osoby uwięziono dnia wczorajszego, pomiędzy niemi ucznia handlowego, który w czasie transportu aresztowanego wygwizdywał eskortę wojskową.

Wiadomości prywatne donoszą z Oberlahnstein, że przy wczorajszém wkroczeniu nassawskiego wojska celem rozwiązania zebranego w hotelu Lahneck towarzystwa biesiadników raniono kilku obywateli tegoż miasta, którzy ujmując się za biesiadnikami, opierali się urzędnikom i wojsku. Wedle wiarogodnego doniesienia raniono także syna jednego z posłów pruskich w głowę.

* **Chełmno**, 25 lipca. W piątek i w sobotę zeszłą odbywał się egzamen ustny abituryencki w tutejszém gimnazyum. Pomiędzy uwolnionymi od ustnego egzaminu, których prace piśmienne za dobre uznano, znajduje się wedle Nadw. sześciu rodaków naszych: Ignacy Czapski, Aleksander Jabłoński, Stanisław Kujot, Anastazy Orliński, Wiktor Szlegier i Antoni Tomaszewski.

Do prac piśmiennych przystąpiło ogółem 27, z tych 1 od ustnego egzaminu odstąpił, 12 opuszczono ustny popis, 1 wśród egzaminu zachorował paraliżem ruszony, ale już jest zdrowszy, 2 nie złożyło egzaminu, uzyskało więc świadectwo dojrzałości 24 uczni.

Byłego landrata w Brodnicy p. Younga skazał w tych dniach sąd tamtejszy za obrazę posła Henniga na 100 tal. sztrafu, uwolnił go przecież od zarzutu nadużycia władzy przy aresztowaniu posła i b. sędziego powiatowego p. Łyskowskiego, na podstawie, że p. landrat dopuścił się wówczas rozmaitych nadużyć nie rozmyślnie i bez złego zamiaru.

Na posiedzeniu towarzystwa rolniczego odbytego dnia 12 bm. w Piaseczne w powiecie gniewskim wniesiono projekt urządzenia w rocznicę założenia rzeczonego Towarzystwa wystawę agronomiczną, ku czemu wybrano komisyą, która do dnia 13 sierpnia winna złożyć sprawozdanie z swego działania, poczém Towarzystwo na posiedzeniu rzecz tę bliżéj zbada. Spodziewać się należy, że członkowie liczny wezmą udział w naznaczonéj na dzień 13 sierpnia naradzie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* **Warszawa**, 25 lipca. Hr. Berg odbył wczoraj przegląd pułku grodzieńskiego huzarów, któren obchodził święto pułkowe. Następnie przy śniadaniu urządzoném w wielkim namiocie spełniono zwykłe w takich razach toasty, wieczorem zaś towarzystwo rosyjskie zebrało się w Pomarańczarni, gdzie amatorowie odegrali kilka rosyjskich sztuczek na rzecz przytułku dla dzieci żołnierskich.

W godzinach popołudniowych zebrało się kilkanaście tysięcy ludzi w ogrodzie Saskim, by się przypatrzeć unoszącemu się w powietrze olbrzymiemu balonowi aeronautów braci Bergów, z którymi czterech obywateli warszawskich udało się w regiony napowietrzne. Balon szczęśliwie po trzygodzinnym locie spuścił się w wiosce Babicach, za rogatką wolską.

W nocy około 11½ godziny zahuczała nad Warszawą straszna burza, śród ulewnego deszczu, błyskawic i grzmotów. Piorun uderzył w kilku punktach miasta; jeden zapalił podobno mydlarnią za Żelazną Bramą, na Długiéj ulicy w domu Potkańskich ogłuszył kilku ludzi, na Marszałkowskiéj rozwalił komin. Z prowincyi także z wielu stron donoszą o burzach i licznych szkodach od piorunu. Tak n. p. w Wieluńskiém, Rawskiém, Sieradzkiém, Krasnostawskiém, Płockiém, Pułtuskiém, Radomskiém, Augustowskiém, pioruny popaliły stodoły, lub domy mieszkalne. W niektórych jak np. w Wieluńskiém i Płockiém, kilku ludzi życie utraciło od uderzenia piorunu.

FRANCYA.

* **Paryż**, 23 lipca. Wybory do rad municypalnych dzisiaj się kończą. Cała Francya z ciekawością oczekuje ich rezultatu, który bezwątpienia w kierunku liberalnym wypadnie.

Abd-el-Kader przyjmował wczoraj deputacyą załogują-

O PIĘKNOŚCI
w sztukach pięknych

przez

Wojciecha Kornela Stattlera

profesora malarstwa

Nie ma nikogo u nas, co by nie miał wyrobionego w so-
pojęcia o piękności: ale zapewne niewielu jest, co zwró-
uwagę na pojmowanie piękności w duchu sztuk pięknych,
ych mieć typ krajowy.

Zwykle nazywamy pięknem to, co nam podoba się, co
przystaje do duszy. Takie pojęcie jest naturalném: lecz
ważać w każdym z nas jest inném, nie może tedy służyć
odstawę do piękna sztuk, a mianowicie wtedy, gdy ma
piętno szkole narodowéj.

Szkoły sztuk pięknych podają wszędzie za wzór piękna
a mistrzów greckich: bo tam jest wszystko, co w naj-
tniejszych wiekach Grecyi najszlachetniejszego i naj-
czniejszego być mogło.

Lecz każda ziemia ma swoje świetne epoki i posiada swe
ne piękności: a każdego artysty jest obowiązkiem badać
podobieństwo starożytnych, pochwycić piętno onych wła-
e i utworzonym na téj drodze typem, jakby słońcem swoj-
świecić.

Zapewne w téj, a nie innéj myśli w dawnych Puławach,
kilku dziesiątkami lat, książę Adam zadał mi pytanie:
pod względem sztuki oceniam piękność Polek?“

Dopiero co z zagranicy przybyły, mając na uwadze jedy-
iedzę na ziemi klasycznéj zdobytą, nie wahałem się od-
dzieć: „że od Greków mamy pojęcie o piękności; że wi-
y ją aż do ideału podniesioną w rozlicznych arcydziełach
; że podług tego sądząc nasze Polki, przyznać im pię-
kności nie możemy. Gracya jednak czyli wdzięki, u tychże samych Greków najcenniejszą piękność przewyższały i powszechny hołd zdobyły. Nasze Polki w tych właśnie wdziękach celują.“

Takiém zdaniem jakkolwiek oględném, a płeć piękną nie mogącém obrażać, ówczesnych Puław niezaspokoiłem. Dziewięćdziesiątletnia księżna jenerałowa czuwała nad wszystkiém, nad każdém zdaniem wypowiedzianém, niemal nad każdém słowem, i swoim trybem każdą rzecz prostowała.

Wieczorem, na wezwanie księżnéj wszedłszy na salę, obaczyłem w przybocznym pokoju, przy rzęsistém oświetleniu, za gazową zasłoną, na wzniesieniu tronowém, niewiastę w bieli, z szarfą niebieską i dwoma u stóp tarczami, z oczyma i ręką błagalnie do niebios podniesionemi. Chóry ukryte śpiewały modlitwę; a księżna wsparta o odrzwia, rzewnie płakała.

Obraz ten w całéj uroczéj prawdzie i mocy, przeniknął mię do żywego.

Po chwili, księżna Jéj Mość skinęła ręką, abym się ku niéj zbliżył; a spojrzawszy z rozrzewnieniem na niewiastę, zapytała z cicha: „jak mi podoba się ta niewiasta?“

Pominąwszy wrażenie, jakie czynić mogą pobożne pieśni w szkole muzycznéj do swéj potęgi podniesione i cały ten ustrój sztucznéj wystawy, z zimną artystyczną rozwagą wpatrzywszy się w foremną i szlachetną postawę niewiasty, a mianowicie w rysy jéj twarzy, jakby rzeczywistéj matrony budzącéj poszanowanie, nie mógłem powstrzymać się, by nie przyznać, „iż zdaje się być jednym z najpiękniejszych posągów Junony.“

Za drugiém księżnéj skinieniem ręki, śpiewy ustały; zasłona gazowa opadła; zstąpiła z tronu Bogini i ku nam dążąc zatrzymała się na środku sali, pod jasno gorejącym świecznikiem. Księżna Jejmość dobyła chustki, potarła nią twarz i ramiona niewiasty, a zdjąwszy w ten sposób sztuczną białość cery i rumieniec, rzekła: „Oto prosta baba ze wsi.“

Otrzymałem za moje niebaczne orzeczenie o piękności, uczącą odpowiedź.

O piękności Polek, sądzę dla tego dziś z większą uwagą. Nie porównywam typowych miejscowych form z greckiemi, ale badam ich stopniowanie według Campera; od najbrzydszéj, do najpiękniejszéj.

Jednak wyznać muszę, że arcytrudném jest w kraju naszym pojmowanie piękności. Często bowiem płeć samą, płeć białą, delikatną za rzeczywistą piękność bierzemy, a zwłaszcza, jeżeli téj płci niejaka świeżość i pulchność ciałka towarzyszy.

Zważmy, że tu o trafny sąd w dziełach sztuki idzie. Mając takie lub inne pojęcie, wymagamy częstokroć od artysty błędnéj nauki.

Godném tedy zastanowienia się jest, co nas rzeczywiście nęci, co zachwyca? jakiéj to piękności hołdować zamierzamy?

Widzimy bowiem, że cała tak zwana klasyczna ziemia, uprawiająca sztuki, na dwa przeciwne dzieli się obozy. Ludy stron północnych, zachwycane bywają pięknością natury co do jéj bogactwa farb; i ten zachwyt wydał koloryt, którym słyną Wenecyanie. Od strony zaś południowéj jak Rzymianie, hołdują foremności ciał: „Nigra sum, sed formosa.“ Rysynek, w którym tak wysoce odznaczają się, ma własne zadanie poszukiwania doskonałéj formy wszech rzeczy. Na téj drodze Greków szedł Rafael, a za Tycianem, który obrał koloryt. poszli Wandyk, Rubens, Lawrence i wielu innych.

Dowodzą takiegoż poczucia i rzeźbiarze; na czele oblubieńców wdzięcznéj pulchności ciałka stoi Canova; a w przeciwnym obozie stanęli ci, co formy Greków naśladowali jak Thorwaldsen i Tenerani, którym taż pulchność wydaje się wyrządzać szkodę piękności.

Widno tedy jak na dłoni, że najucywilizowańsze ludy dają dotąd dowody różnego swego upodobania, w pojęciach o pięknościach natury. „I ciekawém jest, jak tę zagadkę

cych tu Turkosów i tak wzruszająco przemówił do niéj w języku arabskim, że wszyscy się popłakali.

Zaręczają, że hr. Sartiges powróci do Paryża i otrzyma godność senatorską. Kto miejsce jego zastąpi w Rzymie, niewiadomo dotąd.

Marszałek Mac-Mahon wyjechał z sekretarzem rządowym p. Lepaine do Algieryi, zgodziwszy się poprzednio na proponowane przez cesarza reformy.

Dekret cesarski z dnia 19 lipca mianuje marszałka Vaillant, ministra dworu i sztuk pięknych, tymczasowo ministrem rolnictwa, przemysłu i robót publicznych. Prócz tego ogłosił Monitor w tych dniach dekret cesarski zatwierdzający Towarzystwo zabezpieczeń morskich, nazwane: „La sphère."

P. Hidalgo, ambasador meksykański w Paryżu, wyjechał do Belgii w towarzystwie drugiego sekretarza ambasady p. Galotti. Sprawy bieżące załatwia p. Guttierez de Estrada pierwszy sekretarz. Nieobecność p. Hidalgo zaledwie kilka dni potrwa.

Gazeta Pall-Mall donosi o zamierzoném przez cesarza Maksymiliana odstąpienia trzech prowincyi: Sinaloa, Sonora, Durango na korzyść Francyi. Wiadomość ta jest najzupełniéj fałszywą.

Pomiędzy baronem de Linsigen ministrem pełnomocnym Hanoweru, a p. Drouyn de Lhuys zawartą została konwencya co do własności dzieł literackich i sztuki.

Paryż, 24 lipca. **Telegrafują ztąd do Indép. belge: Rezultaty wyborów dotąd znane, wypadły bardzo pomyślnie dla dawnych municypalności. Wszędzie prawie przeszły spisy przez władze municypalne sporządzone w całości i wybrano dawnych merów i ich pomocników dotychczasowych.**

ANGLIA.

* **Londyn**, 23 lipca. Obszerne mamy dzisiaj przed sobą sprawozdania o podróży „Great Eastern'u" do Walencyi, z których wyjmujemy następujące data:

Okręt ten, od którego siły nośnéj, doskonałości, szybkości i stateczności zależy przedewszystkiém udanie się jednego z najciekawszych i najhazardowniejszych przedsięwzięć naszego czasu, omylił po części oczekiwania na okręcie będących, częścią je przewyższył. Nad wszelkie spodziewanie sprawdziły się podczas téj kilkodniowéj podróży, któréj w końcu pogoda nie sprzyjała, siła nośna, trwałość i stateczność okrętu. Podczas kiedy innemi okrętami bałwany wzburzone miotały jak piłkami, tak iż niekiedy z wielkiemi tylko trudnościami do portu szczęśliwie zawinąć zdołały, przeszywał „Great Eastern" poważnie wzburzone morze, tak iż na pokładzie jego ledwo czuć się dawało nieprzyjemne jakowe poruszenie. Pochylanie się jego z jednéj strony na drugą było małoznacznem, i wtedy dopiero, gdy spiętrzone bałwany szybciéj, gwałtowniéj zabiegły mu drogę, przód jego zaczął się wspinać a następnie płynął daléj to w górę to z góry, według znanego powszechnie okropnego taktu. Wielka ta w porównaniu z innemi okrętami stateczność o tyle jest ważna, o ile operacyą odwinięcia linii telegrafowéj czyni mniéj niebezpieczną, a tłómaczy się nie tak olbrzymiemi rozmiarami okrętu, gdyż dawniéj zwykł był daleko bardziéj się pochylać, lecz nader ciężkim ładunkiem, który zabrał na pokład. Okazała się daléj jego doskonałość i siła nośna, bo i przy największém pochylaniu nie słyszano skrzypienia jego ścian żelaznych. Silnie zwinięta bez poruszenia leżała lina telegrafowa w naczyniach napełnionych wodą, na które ruch okrętu najmniejszego z początku nie wywierał wpływu; gdy przecież ruch ten stał się nareszcie nadto silnym i począł wyrzucać wodę z pełnych naczyń, otworzono wentyle i wypuszczono wodę o 1—1½ stopy, przez co się i temu zapobiegło. W téj tedy mierze „Great Eastern" nie zostawiał nic do życzenia. Natomiast wzniecała obawę powolność jego ruchów. On co dawniéj 16½—17½ węzłów na godzinę przepływał, nie więcéj jak 6 tą razą zdołał ubiedz.

Z początku 4½, następnie 5, późniéj około 6; jak gdyby machiny jego po długim odpoczynku chciały się znów dopiero do ruchu przyzwyczaić. Czemuż przypisać winę tego? Przedewszystkiém zapewne ogromnemu ciężarowi, lecz ponieważ ten z każdą milą się zmienia, spodziewać się godzi, że i prędkość okrętu się zwiększy, im daléj ku Zachodowi się posunie. Następnie przypisują powolność olbrzyma — okrętu zwierzętom i roślinom morskim, które miały czas przypiąć się do jego spodu, a teraz bieg jego wstrzymują. W niektórych miejscach na stopę pod powierzchnią wody leżą takowe z sobą w twarde kłęby powikłane, tworząc skorupę wegetabilno-zwierzęcą, która dla zoologa i botanika nader może być interesowną, lecz majtkom solą jest w oku. Podczas zaś nakładania ciężaru niepodobna było potém oczyścić spodu okrętu i w ten sposób nieproszony świat zwierzęcy i roślinny będzie świadkiem zatopienia liny telegrafowéj, udania lub nieudania się przedsięwzięcia. Część tych pasożytów w czasie drogi albo zmieconą albo zmuszoną zostanie do poszukania sobie innego mieszkania w głębiach Oceanu, większa jednakże część pozostanie niezawodnie na dawném miejscu. W miarę, jak „Great Eastern" przez powolne ciężaru zmniejszenie zyskał na szybkości, stracił niestety na swéj stateczności. Płynąć będzie szybciéj, lecz natomiast tém silniéj będzie się chwiać, im będzie lżejszym. Korzyść i straty przeto odwijania liny równoważyć się będą. Lecz przypuściwszy nawet, że czasem popłynie o 2 węzły szybciéj, to wszakże, sądząc po jego dotychczasowym ruchu, nie więcéj jak 6 węzłów na godzinę ubiedz zdoła. Bo skoro odwijanie liny się rozpocznie, użytą ma być gwoli bezpieczeństwa tylko śruba, podczas kiedy w podróży do Walencyi i szufle pomagały. W każdym tedy razie trzeba być przygotowanym na procedurę bardzo powolną. Nicby to może nie szkodziło, owszem życzyć sobie jedno można powolnego statecznego odwijania liny. Ale któż zaręczy, że powietrze będzie stałém? A jeżeli „Great Eastern" po zwierciadlaném morzu, jakie miał wypływając z Tamizy, nie więcéj przepłynął jak pięć węzłów dziennie, jakże się machiny jego oprą natarczywości Oceanu atlantyckiego, jeźli równowagę jego poruszy burza złowroga? Właściwie o gwałtownych burzach nikt w ogóle myśleć nie powinien, jeźli się przedsięwzięciem tém interesuje lub kupił akcye Atlantic-Telegrafu. Bo jeżeli bałwany Atlantyku zły opanuje humor, „Great Eastern" mniéj zaiste będzie się mógł im oprzeć niż ściany skaliste wybrzeża Wallii, których pokruszenie może służyć za dowód, jak niezmiernemi siłami rozporządza Ocean przy zdarzonéj sposobności. O takich, jak się rzekło nieprzewidzianych ewentualnościach myśleć się nie godzi. W téj porze roku rzadko kiedy nawiedzają burze szeroką wodną płaszczyznę pomiędzy dwoma hemisferami, a jeżeli niekiedy zdarzają się, trwają tylko krótko. I dawnym bogom morskim przypisać przecież należy miłosierdzie i interesowanie się naukami przyrodzonemi. Spodziewajmy się przeto, że wszystko pójdzie po myśli. Tymczasem stoi „Great Eastern" bezpiecznie na kotwicy, czekając, aż „Karolina" ukończy złożenie końca nadbrzeżnego liny telegraficznéj. Nieszczęsny ten, ociężały okręt już przed dziesięciu dniami był wypłynął, do Walencyi a panowie „Great Easternu" cieszyli się słodką nadzieją, że przybywszy znajdą już ukończoną pracę mu powierzoną; w takim razie miano bez zwłoki połączyć koniec nadbrzeżny z środkową liną i udać się w dalszą podróż. Tymczasem spotkano „Karolinę" pod Falmouth, dokąd się była przed burzą schroniła, a „Great Eastern" musiał ją wziąć na linę za sobą. Gdyby bowiem nie podano jéj pomocy, bodajby była przepłynęła przy ciężarze ładunku naokoło Landsend; co się tém bardziéj okazało w podróży. „Karolina" choć ciągniona na linie, groziła po kilka razy zatonieniem, a w tym razie bylibyśmy mogli byli spokojnie czekać, ażby nową linę nadbrzeżną grubości ręki sporządzono w Anglii. Niebezpieczeństwo minęło, ale w skutek zwłoki „Great Eastern" ledwo zdoła przed wtorkiem wypłynąć. Nim zaś to uczyni, spojrzy zapewne z dwa razy jeszcze na barometr. Dzisiaj opada, chmury złowrogie gromadzą się na niebie, a deszcz przepaduje.

O postępie wyborów nie ma co pisać. Każdy dzień przynosi liberałom jeden lub dwa głosy więcéj, a temu został wiernym i wczorajszy. PP. Walter i Bouverie, kandydaci liberalni, którzy przepadli w Borkshire, są to niestety doskonali mężowie fachowi, których nieobecność w parlamencie nie raz uczuć się da. P. Walter mianowicie obeznał się był w ostatnim czasie należycie z sprawami ubóstwa i wychowania, czego dał już kilkakrotne dowody. Mówią, że mu zaszkodził Times, którego głównym jest właścicielem. Jakkolwiek bądź, z wanie się tego dziennika, z którym nazwisko p. W. W nierozwiązalnie jest spojone, było od dawnego czasu tak polityki zagranicznéj jak i wielu kwestyi krajowych tego r że nie jednego literata mogło odstraszyć od głosowania właścicielem.

Wczoraj dawano tu po raz pierwszy „Afrykankę", Meyerbeera. Główną rolę Afrykanki przedstawiła Lucca z Berlina. Od tygodnia miejsca w teatrze dost było podobna. Ceny płacono bajeczne. Entuzyazm ogromny. Pannę Luccę i słynnego Wachtla wywoływ kilkakrotnie na scenę.

Opera przecież mimo tak wielkiego powodzenia ty lub cztery razy będzie mogła być dawaną, gdyż za teatr Conventgarden zamykają.

Londyn, 25 lipca. Wybory do parlamentu uko Wybrano 367 liberałów i 290 konserwatystów. Libera skali zatém 24 głosy.

Great Eastern dostrzegł w odległości 80 mil m uszkodzenie liny telegrafowéj w miejscu połączenia brzeżnym końcem. „Karolina" wysłana celem naprawy, śliwie wykonała zadanie swe, tak że linia jest znów najlepszym stanie i sygnały na niéj dawane bardzo s razne. Pogoda sprzyja.

WŁOCHY.

* **Florencya**, 21 lipca. Ministrowie korzystając z ob ści króla w stolicy, pragną załatwić wszelkie sprawy t i naznaczyć termin wyborów, które jak powszechnie sąd będą się w październiku.

Dziennik urzędowy Królestwa Włoskiego donosi, że 16 lipca odbyło się w Modenie nader liczne zgromadzen dowe, w którém przemawiali deputowani pp. de Boni, Fa prof. Sbarbaro i inni. Zgromadzenie postanowiło po pojednanie wszystkich frakcyi liberalnych a zwalczać z Rzymem porozumienie się. Zgromadzenie odbyło się większym porządku.

* **Rzym**, 15 lipca. Z Castel-Gandolfo, gdzie Ojciec trzech dni bawi, odbiera Koeln. Ztg jak najpomyślni o jego zdrowiu wiadomości. Konsystorz odroczono, po oczekiwano z Florencyi nowych postanowień, którychby w czystéj papieża przemowie do kardynałów co do zerwani ścielnych rokowań z rządem włoskim, milczeniem pomin można. Jenerał Montebello za dłuższym urlopem wy dnia 26 m. b. do Paryża. Do poselstwa pruskiego p wczoraj kuryer, wiozący pełnomocnemu ministrowi p. mowi depesze z Berlina. Z innéj strony donoszą, że p. odebrał nowe instrukcye co do wyboru arcybiskupa skiego, założenia nowego biskupstwa w Berlinie i zach się Prus w przyszłym stosunku Watykanu do dworu ckiego.

Kardynał Antonelli zamieszkał w Kwirynale. Italie ciało dyplomatyczne wzięło mu bardzo za złe, przybył na bankiet dawany przez poselstwo meksyk w uroczystość imienin cesarza Maksymiliana.

SZWECYA I NORWEGIA.

* **Sztokholm**, 17 lipca. W bieżącym roku mają s brać stany szwedzkie 15 października. Czasu tego oc wszyscy z wielką niecierpliwością, gdyż sejmowi ma rząd łożyć projekt nowéj konstytucyi. Zasady dzisiejszéj k tucyi polegają na prawie dziedzictwa i wyboru; tamto m nić władzy króla, to praw ludu. W projekcie do nowéj pierwsze teraz zupełnie pominięto a co do drugiego tak dyfikowano, że nie podług klas czyli stanów mają się wać wybory, lecz wprowadzonoby ogólne prawo wybor obu izb. Wszyscy ci, którzy ukończyli lat 35 i posiadają sność ziemską wartującą około 80 tysięcy talarów szwe (30,000 pruskich) lub w stosunku 4000 talarów płacą

---

w kraju naszym rozwiążą nasi artyści? Idąc według panującego gustu czyli smaku, okażą w dziełach swoich, czy nas ta bieluchna płeć, błękitu nieba przezrocze mająca zachwyca? czyli zajmuje ta budowa ciał, jaką wracając z Południa miałem na myśli? — a w tém: — rzucą cechy poszukiwanéj dotąd szkoły polskiéj."

Wspomnieć teraz winienem, że jobok pięknéj płci, obok wytwornych form ciała, jest jeszcze rodna, a najwięcéj wrażenia czyniąca piękność; to jest: *wyaz duszy*.

Dzisiaj, téj jedynéj hołduję piękności. Niema dla mnie nic doskonalszego jak ten wyraz, jak ta skazówka charakteryzująca naszą istotę. Niema nic cudowniejszego, jak to malowanie się w ruchu naszéj figury a mianowicie w twarzy, pobytu we krwi naszéj anioła, albolitéż szatana!... Niema dla mnie nic więcéj zajmującego, jak to czytanie takiego obrazu duszy, rozlanego w całéj naszéj postaci!

Ten wyraz duszy jest najwidzialniejszą pięknością dla ogółu; on jest tym talizmanem, tym urokiem, tą nieznaną potęgą co ujarzmia wszystkich, co panuje nad nami! Ów wyraz pełem godności i uczuć najszlachetniejszych, budzi niepojętym sposobem cześć i poszanowanie: a przeciwnie, pełen zwierzęcych popędów lub złości, budzi w nas pomimowolny wstręt i obrzydzenie.

Żeby jednak dostatecznie ocenić ten wyraz; uwierzyć nam należy, że wyraz na twarzy jest czemś więcéj, aniżeli echem serca; albowiem jest obrazowaniem, a raczéj wiernem odźwierciedleniem duszy, ręką samego Stwórcy dokonaném!

Ten wyraz duszy na twarzy i na całém ciele napisany, nie jest przypadkowym; nie jest darem natury osób uprzywilejowanych; ale jest dziełem Stwórcy, dla wszystkich. Jest to w owém prawie natury, żyjący duch Boży! kreślący wiecznie wszechmocnym swym palcem na wszystkiém co jest w świecie, wszystko to co się dzieje, a stać się bez tego warunku nie może!

To pismo Boże! ten manuskrypt od wieków będący, a coraz obszerniejszy! jest przed oczami naszemi jak księga otwartym i dla wszystkich tak czytelnym, jak są księgi przez uczonych naszych skreślone, które czytać i rozumieć przyuczamy się.

Czemużbyśmy téj tylko księgi Bożéj zaniedbywać mieli? Podawszy małemu dzieciątku laleczkę obracającą się, lub trąbkę grającą, lub skurzaną myszkę sztucznie chodzącą; zaraz w oczach naszych rozbije ją dla zaspokojenia ciekawości, jakim to dzieje się sposobem?

W ślady dziecięcia obudzajmy w sobie szlachetną ciekawość; zwracajmy uwagę na takowe pismo Boże! Gdziekolwiek wzrok obrócimy, niechaj wszystko będzie przedmiotem badania naszego. Czy na polu deszcz ulewny, czy wicher, czy ciągła cisza i pogoda, wszędzie są tego ślady, które przyuczajmy się dostrzegać, rozróżniać i oceniać. Toż samo każdéj burzy wewnętrznéj w człowieku, pochodzącéj od pięknéj albo brudnéj myśli, każdego tchnienia sercowego zaspokojonego myślą lub czynem, są piętna również doskonałe, jak dla każdego oka przystępne. Badajmy więc ciało nasze. Jak na ręce wyrobnika daje się dostrzedz od razu rodzaj ciężkiéj pracy jego, któréj się poświęcał, tak łatwo da się obliczyć z śladów na téjże ręce będących, czy ciągła, większa lub mniejsza praca była tego człowieka zadaniem. Obaczmy, iż im więcéj ciało nasze jest w czynności czyli w ruchu, o tyle wydatniejszemi czyli wyrobionemi stają się mięsa czyli muszkuły do odbywania tych ruchów przeznaczone; dostrzeżemy nawet ślady jakości tych ruchów. Inaczéj krawiec, inaczéj szewc, kowal, ręką porasza, i każdy z nich do swych ruchów, innéj cząstki ciała swego używa i w inném dla tego miejscu swéj pracy otrzymuje piętno. Takie piętna pracy cielesnéj, są historyą życia, czyli zapiskami czynności naszych, są tartemi śladami i świadectwem daném przez prawo n które również nakazuje ruchom myśli i uczuciom serca wia zawsze zewnętrznie, co wewnątrz ducha naszego się Niezaprzeczona bowiem, że każdy wyraz na twarzy nasz uformowany przez działanie muszkułów przeznaczonych aby ulegały temuż samemu prawu przyjmowania na śladów czyli piętna, zapisującego na rachunek duszy ws sprawy nasze.

Takie wyrażenia się myśli i uczuć naszych, są po wybijaniem piętna naszego charakteru, jaki nas od drugi żni; są zdobywaniem téj najważniejszéj sukienki świ w któréj się nie tylko ludziom, ale i Bogu przedstawiam stawa pełna godności, spojrzenie szlachetne, a tém samé wne, obraz anielstwa w uśmiechu, jest prawdziwym tryu człowieka! Niepodobna otrzymywać tego wyrazu sztu gdyż i to usiłowanie napiętnowaném zaraz zostanie i da fałszu lub obłudy. Nie ma maski do pokrycia tego, co nioném być musi z woli Bożéj!

Wielu badaczy natury (począwszy od Greków) już méj budowie głowy, czyli w kościach, od których kształt idzie, odgadywali charakter nam właściwy przez zbliżo zwierząt podobieństwo. Dostrzegali u nas skłonności l sie, psie itp. i taką zasadą skazywali nietylko człowieka całe plemiona na wieczną zwierzęcość, lub uduchownie alboli téż na długą poprawę rasy, jak to z poprawą rasy rząt czynimy.

Mnie zaś zdaje się, że główną sprawą wybitności kterów jest to pismo Boże, czyli ten stały wyraz na t z odbicia myśli i czynów pochodzący, który pomimo ksz od kości zależnych, wytłacza cechy zupełnie onym prze Ciało nasze będąc uległe ciągłemu działaniu ducha czyli naszéj, przyjąć musi właściwe sobie znaki czyli wyrazy

…atek od dochodu, mogą być wybierani do pierwszéj izby. …być wybranym do drugiéj izby należy mieć posiadłość …ieście lub na wsi wartującą przynajmniéj 1000 talarów …być w możności wzięcia dzierżawy na lat 5 do wysokości …mniéj 6000 talarów, albo opłacać pédatek od 800 tal. ro…ego dochodu. Jest w Szwecyi rozporządzenie z 1862 roku, …re przepisuje aby w każdym z 26 okręgów czyli lenów (Läns) …akie kraj jest podzielony, odprawiono radę zwaną Land… Ten landting składa się z deputowanych właściwych le…, którzy radzą nad miejscowemi potrzebami, jest to niby …rezentacya gminna i prowincyonalna. Nowa ustawa pro…uje aby członkowie takich landtingów wybierali deputowa…ch do pierwszéj izby. Do drugiéj izby, jakeśmy powiedzieli, …gą być wybierani ci co mają posiadłość ziemską, wartującą …0 talarów, lub dzierżawę za 6000 talarów lub płacą poda… od dochodu wynoszącego 800 talarów. Policzywszy te roz…ite taksy, pokaże się, że chłopi wszystkie wybory do pierw… izby, a klasy pracujące do drugiéj uskuteczniać będą. …dno jeszcze z pewnością twierdzić jaki los spotka w sejmie …projekt przy dość silnie reprezentowanych w duchu śre…owiecznym stanach. Stany te, jak: duchowny, szlachecki, …opski i przemysłowy, mają swoje odwieczne przywileje, …których nie zechcą się tak łatwo pozbyć na korzyść równości …lementu ludowego. W każdym razie byłaby to zmiana nie…ko w stosunkach wewnętrznych saméj Szwecyi, ale i ze …glądu na wzmożenie pierwiastku demokratycznego na sta…ądzie europejskim.

BELGIA.

* **Bruksela**, 21 lipca. Trzydziestoczteroletnią rocznicę …tąpienia na tron króla Leopolda obchodzono tu dzisiaj zwy…m sposobem w katedrze odśpiewaniem hymnu Te Deum. Ro…na królewska, ciało dyplomatyczne, ministrowie, izby, jako …szyscy urzędnicy cywilni i wojskowi brali w nabożeństwie …iał. Na wszystkich budynkach rządowych i wielkiéj liczbie …watnych powiewały przez dzień cały chorągwie, a wieczo… stolica świetnie była iluminowaną. Mimo to wieści o zdro… zgrzybiałego monarchy brzmią bardzo niepomyślnie.

AZYA.

*Żywioł europejski w Hongkong i Szanghai jak ró…eż w Kantonie, najważniejszych miastach handlowych, …ksza się w sposób pouczający. Wedle bowiem ostatniego …u ludności liczy Honghong 1101 Europejczyków płci mę… …ej a 454 płci żeńskiéj czyli 142 męzkiéj a 70 żeńskiéj płci …éj niż w roku zeszłym, podczas kiedy liczba krajowców …iejszyła się o 3300 i tylko 79,579 wynosi. Nadspodzie…ie wielkim jest przybytek płci niewieściéj; co niemałe ma …enie dla uprzyjemnienia przebywania tutaj Europej…ków, którym trudno odwyknąć od rodziny. Teatra amatorskie …się też tu potworzyły a obok tego bardzo dobra trupa nie…kich aktorów z Australii, pożądaną podała tutejszéj …ości sposobność do rozrywki. Już to Niemcy wszędzie się …cą i zaraz rozgospodarują. Już teraz trzy razy w tygo… wychodzi dziennik, donoszący wiadomości handlowe, do…enia o wakansach handlowych i inne nawet w chińskim jęz…; w Kantonie wychodzi podobny raz w tygodniu. O przy…iach w Swatow (Chau-cheu), Tangcheu i Ninchwang …rzonych od czasów traktatu z r. 1858, mniéj pomyślne …doniesienia; wszędzie tu ludność okazuje mało udziału, …andel nie rozszerzył się jeszcze po za nadbrzeżny. Nad …stytą kolei żelaznych debatowano bardzo gruntownie, co …względem przygotowań było potrzebne, już jest pokoń…ce, ale tu właśnie okazuje się znowu dowodnie, jak nie…zną było rzeczą, że mocarstwa europejskie odepchnęły …biebie Tajpingów. Chińczycy temu tylko wierzą, co widzą; …by urzędnicy cesarscy mieli sposobność do przekonania się …niezmiernych korzyściach kolei żelaznych przy ruchach …isk, mielibyśmy już najbardziéj uczęszczane kanały ogra…one kolejami żelaznemi, kiedy obecnie tylko handel nad…eżny używa dobrodziejstwa nowego sposobu komunikacyi. …bez interesu jest śledzić, jak i teraz jeszcze rząd upor…wie unika wzmianki o Bengalu w urzędowéj gazecie pe…kingskiéj, pod którém to mianem rozumieją tu Indye w ogólności. W dziele jeograficznem czytaliśmy nie dawno, przy wzmiance o krajach sąsiednich państwa niebieskiego: „Według wiadomości kupieckich z Manili, Batawii, i Singapore osiedliło się kilku kupców europejskich i żołnierzy nad zachód od cieśniny Malacca;“ na dołączonéj mapie Chiny na południu ograniczone są wąskim pasem ziemi, który jednak, jak gdyby był krajem nieznanym, nie ma nazwiska. Tybetanie mieli według kilkokrotnych wiadomości udać się w pomoc będącym w tarapatach Butańczykom; jak mało wszakże Anglicy obawiać się potrzebują tych posiłków, pokazują następujące dane, wyjęte z Chinese Repository: „Według praw chińskich, będących w państwie Dalai Lamy normą dla wszystkich kwestyi tyczących się zewnętrznéj obrony i politycznych stósunków, każdy mężczyzna od roku swego 20 do 60 obowiązany jest do służby wojskowéj; chińskie tedy roczniki podają, całą liczbę zdatnych do broni mieszkańców na 64,000, do których policzyć należy jeszcze 2000 wojska mandżurskiego; zauważyć jednakże należy, że każdy ma prawo wykupić się od służby w wojsku. Zbroją ich jest miecz — piechota ma ich dwa najmniéj — łuk, strzały i dzida; jezdni mają tatarskie bardzo wytrwałe konie. „Te uchodzą za tak dzikie, że każdemu jeźdźcowi dodają dwóch pieszych, prowadzących konia, dla czego zbyteczne, aby mieli ostrogi.“ Tak mówi jeograf chiński;[my Europejczycy wnieść z tego możemy, jak mało podobna milicya jest zdolną do stawienia skutecznego odporu.

AMERYKA.

* **Rio de Janeiro**, 24 czerwca. Piszą ztąd do Gazety Krzyżowéj: „Podczas kiedy ambarkują ztąd co tydzień wojska, które mają wzmocnić korpus, stojący w sile 40,000 nad rzeką Urugwaj, kilka mil od miasta Salto, a wczoraj pierwszą spuszczono fregatę pancerną, ochrzconą przez cesarza nazwą „Tamandaré“, wiadomości z właściwego teatru wojny nad rzeką Paranà stają się coraz rzadsze, a nawet najzapaleńsi zaczynają się przekonywać, że nowi sprzymierzeńcy, Buenos-Ayres i Urugwaj pójdą za radą brazylskich jenerałów, wedle któréj należało operacye właściwe przeciw Paragwajowi rozpoczynać jak najpóźniéj a nawet może dopiero w październiku. Argentyński jenerał Paunero kusił się wprawdzie zdobyć znowu zajęte przez Paragwajan miasto Corrientes, zwyciężył téż o tyle, że w czasie nocy stał się panem miasta a Paragwajanie musieli się cofnąć; lecz długo trzymać się nie mógł z 600 argentyńskimi i 400 brazylskimi żołnierzami z 9 batalionu piechoty liniowéj przeciw nadciągającym śpiesznie z południa i to w znacznéj sile Paragwajanów; ambarkował się znowu i udał się do Concordii w Entre-Rios, gdzie jenerał Urquiza zbierał wojsko i gdzie rychło staną tak jenerał Mitre, prezydent konfederacyi argentyńskiéj, jak i jenerał Flores, prowizoryczny rządzca Urugwaju, ostatni tymczasem z 1500 ludźmi zamiast obiecanych 5000.

Dywizye brazylskie zawsze stoją jeszcze na terytoryum urugwajskiém i wtedy tylko przyjmą bitwę, jeżeli ich do tego zmuszą operacye nieprzyjacielskie. Samodzielnie nie pierwéj wystąpią, aż minie zła pora roku, aż nadejdą wszystkie posiłki, mianowicie zaś okręty pancerne, a Paragwajanie przez sam stan wojenny stracą najlepsze siły. Zapędzili się oni wprawdzie ku południowi w prowincyi Corrientes tak daleko, że obecnie mają w swéj mocy całą prowincyą; ale nie zaczepili ani jenerała Urquiza ani Urugwaju lub naszéj proprowincyi Rio grande de Sul, któréj napadem od pół roku bezustannie grożą. Im daléj się na południe posuwają, tém więcéj tracą związek z własnym krajem, a ponieważ okręty brazylskie teraz nareszcie przy wyższym stanie wody dopłynęły już do Tres bocas, a więc po za Corrientes, stojący w prowincyi Corrientes w sile 16,000 ludzi Paragwajanie są w niebezpieczeństwie, że każdéj chwili odcięci być mogą. Że tu wszyscy są bardzo niecierpliwi i codziennie pomyślnéj z teatru wojny oczekują wiadomości, łatwo zrozumieć; ale każdy doświadczony i na rzeczy się znający radzi być cierpliwym, jeżeli w obec przedsiębiorczego i bezwzględnego nieprzyjaciela za wiele na szwank wystawiać się nie chce. Paragwaj zawsze był jak murem chińskim otoczony i może o żadnym kraju nie wiedziano tak mało, jak o téj absolutnie rządzonéj rzeczypospolitéj. Od czasu zaś wojny zdaje się, że Paragwaj leży po za światem; nic już bowiem nie słychać ze środka kraju. Jeżeli prezydent Lopez ma istotnie 60,000 pod bronią, wystawić sobie łatwo można położenie kraju, mającego tylko 800,000 a może milion mieszkańców. Porównawszy z tém siły, które wielkie mocarstwa europejskie na pełnéj stopie wojennéj mają pod bronią, rychło się pozna, że istotném jest niepodobieństwem, aby Paragwaj mógł na długo utrzymać 60,000 żołnierza. Podług prawideł statystycznych można na milion tylko 10,000 zupełnie do broni zdatnych liczyć, a Paragwaj miałby ich mieć istotnie 60,000? Gdyby jednakże i tak było, a w kraju tym wszystko jest możliwém — to tém pewniejsza, że liczby téj długo utrzymać Paragwaj nie zdoła a na tém przypuszczeniu właśnie zdaje się opierać plan operacyjny zwiąskowych. Dziwić mnie wcale nie będzie, jeśli Paragwajanie w najbliższym czasie zdobędą niejakie korzyści; ale końca z nimi podzielać nie chciałbym.“

Z korespondencyi powyższéj pisanéj w duchu Paragwajanom niechętnym, zdaje się okazywać, jak dzielnie rzeczpospolita Paragwajska broni dotąd swych praw i niepodległości, ale zarazem zrodzić się musi w każdym obawa, czy w obec przemocy Brazylii wspartéj sprzymierzeńcami, Paragwaj zdoła się nadal utrzymać.

Dzienniki angielskie donoszą, że spór dyplomatyczny pomiędzy W. Brytanią a cesarstwem brazylskiém jest bliski zakończenia, ponieważ w Rio-Janeiro przyjęto ostatnie propozycye angielskie, a tém samém usunięto przyczynę niesnasek.

Ostatnie wiadomości.

Do Gaz. Szląskiéj telegrafują dnia 25 bm. z Wiednia, że wedle Const. Oestr. Ztg hr. Larisch już złożył przysięgę jako minister skarbu. P. Burger zastąpi barona Prokesza w Carogrodzie.

Tejże gazecie telegrafują z Berlina, że Bernhard Becker otrzymał rozkaz opuszczenia monarchii pruskiéj w ciągu 24 godzin. Znów zaręczają, że cesarz austryacki zjedzie się z królem Wilhelmem w Gasteinie.

Neue Fremdenblatt podaje następującą wiadomość jako autentyczną: w sobotę stanowczo będą nominowani ministrowie. Wien. Ztg donosi, że hr. Belcredi został mianowany ministrem stanu, lecz nie otrzymał teki spraw wewnętrznych. Ministeryum policyi zniesiono.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 26 lipca. Wczoraj wieczorem pomiędzy 6 a 7 przeszła nad Poznaniem burza z ulewnym deszczem i grzmotem połączona. Wiatr silny w drzewach owocowych okolicy znaczne zapewne poczynił uszkodzenia, bo sami widzieliśmy leżące na ulicy przy Tumie gałęzie, które wiatr poobłamywał. Również na Królewskiéj ulicy wicher złamał jednę z akacyi. Dowiadujemy się, że w Kozichgłowach wiatr obalił stodołę, do któréj się było schroniło kilkunastu ludzi, z których jednego rzeźnika z Poznania, w wieku podeszłym, przywieziono późnym wieczorem do miasta. Musiano natychmiast doń zawezwać pomoc lekarską.

— Berlińska Boersen Zeitung donosi: „Minister handlu, hr. Itzenplitz, objawił w tych dniach komitetowi, utworzonemu końcem budowy kolei żelaznéj z Poznania na Września, Strzałkowo, Koło do Warszawy, swe zadowolenie co do projektu tego piśmiennie, obiecując nadanie definitywnéj koncesyi dla przestrzeni na terytoryum pruskiém aż do Strzałkowa, skoro komitet wykaże roboty przygotowawcze i środki finansowe. Pierwsze już są wykończone aż do niektórych drobiazgów. Co się tyczy pokrycia kosztów budowy na terytoryum pruskiém, postanowiono emittować dwie trzecie zakładowego kapitału czyli $2^1/_2$ miliona w akcyach pierwotnych a jednę trzecią w pięciuprocentowych akcyach z prawem pierwszeństwa. Większa część akcyi już jest rozebraną, ponieważ odnośne korporacye miast, powiatów i leżących nad koleją właścicieli rozebrali blisko miliona a grunt pod kolej dają bezpłatnie. Prawdopodobnie tylko pię…

…ali i czynów naszych. Jakkolwiek tedy zwierzęce bywają …my ciała, nasze szlachetne sprawy nadając szlachetne onym …ina, mają moc górować nad niemi i dać im zupełnie inną …stać. Jak również chociażby kształty głowy niewieściéj były …elskiéj piękności, skoro tylko sprawy będą odpowiednie du…owi znajdującemu się w upadku; oblicze to, wyrzekające się …ielstwa, musi przyjąć skazy, którym się przez zmysłowość …złość poddało.

I tak: znany nam był skład głowy najcelniejszéj i najulu…széj istoty, któréj Bóg nie użyczył powabów cielesnych. …ło niskie, płaskie, bez guzów ponad brwiami, niedające ża…ych tych oznak myśliciela ani lwiéj siły, któremi starożytni …cy swych półbogów i bogów oznaczali. Czaszka w stosunku …warzy zbyt wielkiéj objętości, a mianowicie wypukła od …, rodzaj zwierzęcy jedynie znamionująca, tak była odpo…dnią składowi ust i oka, że nawet upośledzenie ducha do…ecznie malowaćby mogła. A przecież, pomimo zapadłego …a i policzków, wysoko brwi naciągniętych, wargi górnéj …rzmiałéj a włosów ciągle w nieładzie będących! obraz to był …elkiego poety.

Adam Mickiewicz wcześnie pojął chęć odrodzenia się z du…, i nad sobą z zamiłowaniem pracował, aby rychło przyjść …jasnowidzenia. Muszkuł tedy czolny odebrał piętno wiel… umysłowéj pracy; pomimo nikłego zdrowia tak się wyro… i tak był silnym, czerstwym, wydatnym, a niejako jak …osągu w stały i nieruchomy zamieniony, że przezeń brwią …niesioną i wzrokiem natężonym, ciągłe widzenie duchowe …o oznaczone.

Trudno téż było oprzeć się wpływowi łzawego jego na …świat spojrzenia, w serce wnikającego. Piętno pracy …łaściwych zmarszczeniach wyryte, zdawało się mówić: …d trudów wzięty na barki i wytrwale niesiony! Leonardo …inci co ślubował sztuce malowania pięknéj duszy, co usi…łował pęzlem wydostać najpiękniejszą, poświęciłby znów lat kilka z swego życia, by przelać w swe płótno, życie tego wielkiego ducha w ubogich ramkach ciała zamknione! I niedostrzegłby już nic poziemego i powszedniego na twarzy. Ta nabrzmiałość i rozognienie górnéj wargi drgającéj ciągle, któreby przy zmarszczoném czole i smętném oku, mógł każdy uważać za ziemskie namiętne kochanie, nie mając na bokach nosa wyrobionych muszkułów ukośnych, spazmatycznie poruszających nozdrzami, co to zdają się w upojeniach krwi gorącą lawą wybuchać, okazywały jedynie hart i moc duszy. Mając przez wysokie wykształcenie umysłowe wyrobioną w sobie miłość bliźniego, nie umiał na nikogo brwi zmarszczyć, i muszkuły ku temu służące były nikłe i obumarłe. Nie umiał dla tego być hipokrytą; twarz nie umiała przybierać w zwyczaju będącéj filozoficznéj zadumy, ani umilać spojrzenia ani ust czarami prądów salonu; ale dochowała do końca swą prostotę a nawet szorstkość. Muszkuł okrążkowy ust pozostał w całéj sile aby odpierać umizgi wszystkich w promienie koła ku niemu idących muszkułów, co to różnego odcienia wyrażają uśmiechy. Zupełnie téż niewidzialne były u niego muszkuły na posługi szyderstwa i pogardy będące. Jeżeli miał dumę w piersi, to jedno szlachetną i świętą! ta niewinna szorstkość ust i naciśnienie dolnéj wargi przez działanie muszkułu kwadratowego na brodzie i w najdumniejszych pomimowolne poszanowanie obudzała, i nic dziwnego, że w taki sposób uwydatniony tenże muszkuł dał powód wielomu do upatrywania rysów znajomszych światu!... na skroniach bowiem i na bokach szczęk obu, niebyło wyrazistych muszkułów do żucia i smakowania pokarmów przeznaczonych. Snadź, najwięcéj w duchownych pokarmach miał upodobanie. Duch jego był do wzniosłego lotu, do przodkowania hufcom podobnéj natury, czego jego Farys, najlepszym jest obrazem.

Niechaj więc te słów kilka służy za wszystką naukę i przestrogę: że obraz rysów twarzy, jako pismo wszechmocnéj ręki uważany, jest niezawodnie najdoskonalszém, a najwierniejszém odzwierciedleniem ducha naszego i dla tego najwięcéj mówiącém do duszy.

Tém objaśnieniem tak budującego pisma Bożego, żadną siłą niezatartego, dopełniłem słowa o uczuciu mojém do najwyższéj ludzkiéj piękności w wyrazie duszy zamkniętéj.

Nie powiem, że życzę takowéj piękności dla sztuk pięknych, dla téj szkoły typu polskiego, nad któréj utworzeniem pracują najznakomitsi nasi artyści: niewinném nawet życzeniem nie należy krępować usiłowań i natchnień idących wprost z ducha! słowa moje chcę tylko dorzucić do słów które kiedyś zbierze ten, co chce odpowiedzieć Towarzystwu Naukowemu krakowskiemu na zadane pytanie: „jakie być mają cechy szkoły polskiéj w sztukach pięknych?“ „Szkodaby była, gdyby ograniczono się na krajowych formach ciała tak w ludziach jak w zwierzętach czystéj rasy... Niech nieuniknioną będzie potrzebą połączyć z niemi ten wyraz wielkiego i pięknego ducha, co tak cudowne robi ciągle wrażenie, a obudza cześć i poszanowanie. Poszłaby zatém potrzeba: podniesienia sztuki do najwyższéj doskonałości, bo tego wyrazu duszy czyli ducha bez głębokiéj znajomości sztuki otrzymać nie można.“

Nie bez pożytku także jest dla ogółu, to zwrócenie uwagi na piętna formujące się w naturze, które nazywam pismem Bożém! Nie źle jest wiedzieć, że te piętna idące z spraw naszych jawnych czy ukrytych, są stopniem w społeczeństwie jaki sobie własną wolą wybieramy i dajemy, bo jeżeli są jakie różnice między ludźmi, a tém samém i miejsca do nich przywiązane; to niezawodnie dla téj sukienki przez nas samych utkanéj, albo promienieje cnotami twarz nasza, albo kryje się w różnobarwnych a brudnych odzieniach, któremi efektu w świecie zrobić .. nigdy niezdołamy szczęśliwie. G. P.

cioprocentowe akcye z prawem pierwszeństwa a i te tylko w sumie 500,000 tal. wystawione będą na subskrypcyą publiczną. Na przestrzeni rosyjskiéj na Koło, Zgierz, Łódź daje rząd rosyjski połowę kosztów robót przedwstępnych, w razie udzielenia koncesyi, gwarancyą 5%. Ta część robót przedwstępnych w dwóch tygodniach ukończoną będzie. Rząd pruski stara się najusilniéj, by potwierdzenie kolei poznańsko-warszawskiéj i wrocławsko-warszawskiéj na Kempno i Sieradz z punktem zbornym w Łodzi wyrobić i u rządu rosyjskiego."

— Dla niedostatecznéj liczby aspirantów, którzy się w seminaryach poznańskiém i paradyskiém dla otworzyć się mającego na św. Michał r. b. seminaryum w Kcyni zgłosili, odbędzie się w dniach 12 i 13 października r. b. w Kcyni saméj jeszcze jeden egzamen końcem przyjęcia aspirantów do stanu nauczycielskiego. W tym celu winni się zgłosić dnia poprzedniego u dyrektora seminaryum lic. Speersa i przedłożyć piśmienne zaświadczenia.

— Z Międzychodu donoszą do Pos. Ztg, że w czwartek zeszłego tygodnia utopił się 7-letni syn gwoździarza Gatthai przy kąpaniu w Warcie. Lubo go zaś rychło z wody wydobyto, nie można go było przywrócić do życia mimo przedsięwzięte przez lekarza środki ratunku. Tak samo donoszą z pod Lwówka, że dnia 23 kąpało się w jeziorze do Pakosławia należącém kilku parobków, z których jeden, udawszy się na głębię, utonął. Syn inspektora, doskonały pływacz, daremnie się kusił uratować go. Trupa dopiero po trzech znaleziono godzinach.

O żniwach w okolicy Lwówka piszą, że sprzęt odbywa się bardzo szybko wskutek panującéj posuchy. Żyto jak równie jęczmień i groch zaraz po skoszeniu zwozi się do stodół. Jakość żyta jest wyborna, groch natomiast dla posuchy jest drobny. Stręków ma dostatek jak i łęt.

— Powiat średzki przebiegały w zeszłym tygodniu w czwartek i sobotę, dwie ruchome kolumny, z 52 i 6 pułku pruskiéj piechoty, które ciągnęły ku granicy Kongresówki. Każdy oddział liczył 70 żołnierzy.

Z zbiegłych za granicę z tutejszego powiatu młodych ludzi, chcących brać r. 1863 udział w walce przeciw Moskalom wróciło niedawno dwóch po uzyskaniu ułaskawienia.

— **Straż ogniowa warszawska** należy bezwątpienia do najlepiéj uorganizowanych w Europie. Znaną jest jéj działalność, wojskowy porządek, odwaga w największych niebezpieczeństwach i szybkość w niesieniu pomocy. Rzadkie też są wypadki, aby pożar w Warszawie przybrał kiedykolwiek większe rozmiary nad pochłonięcie jednego lub dwóch, i to starych lub drewnianych budynków. Do tylu sikawek i w jak największym, bo wojennym porządku i w alarmowéj gotowości utrzymywanych przyborów straży ogniowéj, podzielonéj na pięć oddziałów, sprowadził rząd, jak wiadomo, parową machinę do gaszenia pożarów, która już po kilkakrotnie najlepsze okazała dowody swojéj niezbędności. Jak słyszymy, podobne machiny mają być z czasem sprowadzone do każdego z oddziałów; co dla mieszkańców Warszawy, mianowicie w obecnéj porze częstych i wielkich pożarów tak na prowincyi, jak i po za granicami Królestwa, wynikających często z nieostrożności, nie może być obojętną rzeczą. Tymczasem dla utrzymania lepszéj kontroli i dawania szybszych sygnałów na przypadek ognia wynikłego w którójkolwiek dzielnicy miasta, postanowił rząd połączyć za pomocą drutów telegraficznych wszystkie oddziały straży ogniowéj, ażeby te zawiadamiały się wzajemnie o punkcie, rozmiarach, większém lub mniejszém niebezpieczeństwie pożaru. Przedewszystkiém zaś na miejsce wieży strażniczéj na Nowym Świecie, należącéj do trzeciego oddziału, jako drewnianéj i zbyt niskiéj, ma być urządzoną na dworcu kolei żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj, jako punkcie więcéj odpowiednim i wyniosłym po nad poziom, inna wieża dla strażników ogniowych. Wieża ta połączona będzie za pomocą drutów sygnałowych z koszarami straży, które pozostaną tymczasem na dawném miejscu. Urządzeniem owych sygnałów jak i późniejszém przeprowadzeniem telegrafów wyłącznie dla straży ogniowéj przeznaczonych, ma zająć się p. Neffe, mechanik miasta i wykonawca planów, zaszczytnie znanego z urządzenia telegrafów policyjno-administracyjnych miejskich, p. Worończowa-Weliaminowa, kapitana artyleryi. G. P.

— Czytamy w Gaz. Warsz.: Rok nie spełna upływa, jak pisaliśmy o nowo powstałéj osadzie po za przedmieściem Pragą położonéj, która nazywana **Nową Pragą**, już nazwę tę otrzymała stanowczo; od tego czasu ludność jéj do dwa razy większéj ilości wzrosła a ilość domów dochodzi blisko stu, nielicząc nowo nabytych posesyi, na których znowu domy mają być budowane. Miasteczko to będące przedmieściem przedmieścia, a trzeciém z Prag, posiada ulice obszerne i w prostéj linii wytknięte, niektóre nawet brukowane a jedną podwójnym szeregiem kasztanów wysadzoną. Stacya pocztowa, kilka sklepów, i młodociany ogród dla publiczności urządzone są już tutaj; przedsiębiorczość miejscowych mieszkańców, jak nam na miejscu powiadano, nie jest śmiałą, i tak np. pierwszego rzeźnika nie można było skłonić do założenia tu swéj jatki, a dziś jest ich już kilku, takiegoż śmielszego przedsiębiorcy oczekuje tu dotąd nowo wymurowana piekarnia. Zapewniano nas, że wartość placów na Nowéj Pradze wzrasta z dniem każdym, a właściciele niegdy wydm piaszczystych, łysemi górami zwanych, na miejscu których dziś porządne stanęło miasteczko, uczuwają powiększenie się wartości gruntów w stosunku 1 do 20. Wszystko to jest skutkiem sąsiedztwa kolei żelaznéj, a zatém Nowa Praga jest nowym z praktyki dowodem, jaki wpływ na kulturę społeczną wywierają ulepszone komunikacye.

Przybyli do Poznania dnia 26 lipca.

BAZAR Właśc. dóbr Mukułowski z Kotlina, Mielęcki z Łabiszyna, Mikorski z Kruchowa, Niegolewski z Niegolewa, sędzia Potworowski z Wrześni, wł. dóbr Górzeński z Gębic, Żychliński z Targowejgórki, Niegolewski z Włościejewek, prob. dr. Respądek z Punica.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Sikorski z Skąpego, Wałkowski z Piotrkowic.

HOTEL PARYSKI. Właśc. dóbr Radoński z Krześlic, dzierż. dóbr Golski z Nietrzanowa.

POD CZARNYM ORŁEM. Właśc. dóbr Müller z Roszkowa, rolnik Kamieński z Wrączyna, cukiernik Karpiński z Szamotuł, ks. Letocha z Paradyża.

HOTEL BERLIŃSKI. Właśc. dóbr Kozłowski z córką z Ułanowa, Harmel z Chwalęcinka.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 26 lipca.

Żyto: słabo, na lip. i lip-sierp. 36, sierp-wrześ. $36^{1}/_{12}$, wrześ-paźd. (jesień) $37^{1}/_{2}$, paźd-list. $38^{1}/_{6}$, list-gru. $38^{3}/_{4}$ tal. pł. Okowita: bez obrotu, na lip. $13^{5}/_{12}$, sierp. $13^{5}/_{12}$, wrześ. $13^{1}/_{2}$, paźd. $13^{1}/_{2}$ tal. pł.

Berlin, 25 lipca. Pszenica: 100 funt. w miejscu 46—63 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 80-81 funt. w miejscu $41^{3}/_{4}$, na lip. i lip-sierp. 42—$^{1}/_{4}$, sierp-wrześ. $42^{3}/_{4}$—$^{1}/_{2}$, wrześ-paźd. $44^{1}/_{4}$—$43^{3}/_{4}$, paźd-list. $44^{3}/_{4}$—$45^{1}/_{8}$, list-gru. $45^{1}/_{4}$—$^{1}/_{2}$, na odstawę wios. $46^{3}/_{4}$—$^{7}/_{8}$—$^{1}/_{2}$—$^{5}/_{8}$ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 29—34 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu $23^{1}/_{2}$—$28^{1}/_{2}$ pł., na lip. 25 nom., lip-sier. $24^{1}/_{2}$ nom., wrzepaź. $24^{1}/_{2}$ nom., paź-list. $24^{1}/_{8}$—24, list-gru. $23^{1}/_{8}$, na odstawę wios. $24^{3}/_{8}$—$^{1}/_{4}$ tal pł. Groch: 2250 funt do gotowania w miejscu 50—54 tal. pł. Olej rzepiowy 100 funt. bez beczki w miejscu $13^{7}/_{8}$ żąd., na lip. i lip-sierp. $13^{3}/_{4}$ pł., sierp-wrześ. $13^{5}/_{6}$ żąd., wrześ-paź. $13^{19}/_{24}$—$^{1}/_{8}$, paź-list. $13^{7}/_{8}$—$^{11}/_{12}$, list-gru. $13^{23}/_{24}$—$14^{1}/_{12}$, kw-maj 14 tal. pł. Olej lniany: 100 funt. bez beczki $12^{2}/_{3}$ tal. żąd. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki $14^{13}/_{24}$—14, na lip. i lip-sierp. $14^{1}/_{24}$—14—$13^{23}/_{24}$, sierp-wrześ. $14^{1}/_{12}$—14, wrześ paź. i paź-list. $14^{7}/_{24}$—$^{1}/_{4}$, list-gru. $14^{1}/_{4}$—$^{5}/_{24}$—$^{1}/_{6}$, na odstawę wios. $14^{19}/_{24}$—$^{2}/_{3}$ tal. pł. Wypowiedziano: 9000 cent. żyta po $42^{1}/_{4}$ tal. i 1000 cent. oleju rzepiow po $13^{3}/_{4}$ tal.

Wrocław, 25 lipca. Na targu:

	piękna sgr.	średn. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	65—67	61	56—5
„ żółta	62—64	59	56 5
Żyto	49—50	48	— —
Jęczmień	35—36	33	31—3
Owies	28—29	27	— 2
Groch	63—66	60	55—5

Rzep: 264—254—250 sgr. za 150 funt. brutto.

Rzepak zimowy: 256—246—242 sgr. za 150 funt. brutto.

Na giełdzie: Żyto: mało zmiany, na lip., lip-sierp. i wrześ. $38^{3}/_{4}$ żąd, wrześ-paźd. $40^{1}/_{4}$, paź-list. $40^{1}/_{2}$ pł., list-gr. $41^{1}/_{2}$ sty. $41^{1}/_{2}$ żąd., kw-maj $42^{1}/_{2}$—$^{3}/_{4}$-43 tal. pł. Pszenica: na lip. tal. żąd. Jęczmień: na lip. $34^{1}/_{2}$ tal. żąd. Owies: na lip., sierp. 37 żąd., wrz-paź. 34 tal. pł. Rzep: na lip. 121 tal. pł. Olej rzepiowy: dobrze, w miejscu na lip., lip-sierp. i sierp-wrześ. żąd., wrześ-paźd. $14^{1}/_{6}$—$^{1}/_{12}$ pł., paź-list. $14^{1}/_{4}$ żąd., list-gru. $14^{1}/_{2}$ gru-sty. i sty-luty $14^{5}/_{12}$ żąd., kw-maj $14^{1}/_{6}$ tal. pł. Okowita: sł wyp. 10,000 kw., w miejscu $14^{1}/_{6}$, na lip., lip-sier. i sier-wrześ. 14 wrześ-paź. 14 żąd., paź-list. i list-gru. $13^{2}/_{3}$ pł., kw-maj 14 tal. ż

Szozecin, 25 lipca. Na giełdzie: Pszenica: mało zm 85 funt. żółta w miejscu 54—59, 83—85 funt. żółta na lip-sierp sierp-wrześ. $59^{1}/_{4}$, wrz-paźd $60^{1}/_{4}$—60, na odstawę wios. $62^{1}/_{2}$—^{1} pł. Żyto: mało zmiany, 2000 funt w miejscu $41^{1}/_{2}$—43, na lip- $42^{1}/_{4}$, sier wrześ. $42^{1}/_{2}$, wrześ-paźd $43^{1}/_{2}$—$^{3}/_{4}$, paźd-list. 44—$43^{3}/_{4}$ odstawę wios. $45^{3}/_{4}$ tal. pł. Owies: 47—50 funt. w miejscu na list. 25—$^{1}/_{4}$, na odstawę wios. $25^{3}/_{4}$ tal. pł. Rzep zimowy: w scu 92—97, na wrześ-paźd. 103 tal. żąd. Olej rzepiowy: w miejscu 14, na lip-sierp. $13^{5}/_{6}$ żąd., wrześ-paź. $13^{19}/_{24}$—$^{3}/_{4}$ tal. Okowita: mało zmiany, w miejscu bez beczki $14^{1}/_{2}$, na lip-sier. i wrześ. $14^{1}/_{6}$, wrześ-paź. $14^{1}/_{3}$, paźd-list. 14, na odstawę wios. 14^{1} płac. Zameldowano: 50 węcpli pszenicy, 50 węcpli żyta i kwart okowity.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	26 lipca 18 od			
	sg.	fn.	tal.	
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	2	6	2
„ średniéj „	1	27	6	2
„ pośled. „	1	22	6	1
Żyta ciężkiego „	1	17	—	1
„ lżejszego „	1	14	—	1
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—
„ drobn. „	—	—	—	—
Owsa „	—	28		1
Grochu do gotow. „	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	3	25	—	3
Rzepiku zimowego „	3	27	6	4
Rzepiu latowego „	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—
Perek „	—	12	—	—
Masła garn. „	2	—	—	2
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—	—
Słomy, „ „	—	—	—	—
Oleju, „ „	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.				
dnia 25 lipca	13	17	6	13
dnia 26 —	13	15	—	13

W **ozwartek,** dnia 27, o godzinie $9^{1}/_{2}$ odbędzie się w kościele Farnym żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Zygmunta Kuoharskiego.** (3758)

Wczoraj rano o $^{1}/_{4}$9 zasnął w Bogu kochany nasz ojciec i teść, kapitalista **Fryderyk Wilhelm Fraas,** po jednodniowéj chorobie, skutkiem paraliżu płucowego. Pogrzeb odbędzie się jutro, w czwartek, o godz. 8 rano.
Poznań, 26 lipca 1865. (3760)
W smutku pogrążona rodzina.

Urzędnik gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. (3759)

Zdatny **pomocnik handlu korzennego** poszukuje miejsca od 1 sierpnia r. b. Listy **poste restante W. N. w Gnieźnie.** (3757)

Dom. **Boguszyn** pod **Książem** poszukuje od 1 października r. b **ogrodowego,** z wszystkiemi gałęziami swego fachu obznajmionego. (3618)

Cały dom na Grobli No. 25 z wielkim ogrodem, lub też pojedyńcze mieszkania w tymże domu są do wynajęcia od św. Michała r. b. (3454)
Bliższych szczegółów dowiedzieć się można ulica Berlińska No 14 w kantorze.

Sprzedaż dobrowolna
w **Sremie** w Rynku pod No. 192 położona kamienica, jako też dwa domy, w ul. Poznańskiéj i Zbrojowéj, z ogrodem, także i ogród 8 mórg i rola 19 mórg wynosząca, będą w dniu **3 września r. b.** po południu o godzinie 3 w domu pod No. 192 przez licytacyą najwięcéj dającemu sprzedane. [3750]

Mając zamiar zaprzestać trudnienia się krawiectwem, przedsięwziąłem zakład mój gotowéj garderoby, jako i znacznego zapasu sukna i rożnych innych towarów z wolnéj ręki pod bardzo korzystnemi warunkami odstąpić. Osoby, mające chęć wnijścia w układy, zechcą zgłosić się u właściciela **S. Bonowskiego.** (3734)

W kamienicy przy ulicy Berlińskiéj Nr. 14, są **dwa kramy do wynajęcia.** O warunkach powziąść można wiadomość w téjże kamienicy w kantorze. (3716)

Pomieszkanie w suterynie, składające się z 6 pokoi, 2 kuchni i piwnicy, kwalifikujące się na restauracyą lub inny proceder, jest w moim nowo wystawionym budynku w Gnieźnie, vis à vis gimnazyum, każdego czasu do wydzierżawienia pod bardzo korzystnemi warunkami. (3733)
S. Bonowski.

Sole do kąpieli
z Kreuznach, Colberg, Kösen, Rehme i Wittekind, sól morską, extract z iglic świerkowych, także **wody mineralne świeże** poleca
J. Jagielski,
(3574) aptekarz

Krzyże nagrobkowe, pomniki itd. z dokładnemi napisami i wybornie wykonane, tudzież **Madonny, wizerunki Świętych Pańskich** w największym doborze u
H. Kluga,
(3654) Poznań, ul. Fryderykowska 33.

Poszukuje się **urzędnika gospodarczego.** Bliższa wiadomość w eskdycyi tegoż pisma. (3747)

Paryzkie machiny do lodów,
Wiedeńskie ekstrakcyjne machiny do kawy,
Machiny do gotowania piwa, puszki do konfitur,
Aparaty do filtrowania wody i
Machiny do chłodzenia wody i masła itd.
poleca w największym doborze
August Klug,
(3701) ul. Wrocławska No. 3.

W handlu korzeni i win **J. K. tiatyckiego** w Lesznie jest miejsce **ucznia;** młodzieniec uczciwy z odpowiedniém wykształceniem znajdzie natychmiast umieszczenie. (3

Sok wiśniowy
codziennie świeżo prasowany, **sok linowy i galaretę malinową** leca (3722) **H. S Jaffégo** następ

Sól bydlęca
sprzedaje w mieohach oryginalnych po $1^{1}/_{2}$ ta., sprzedający zaś z drugiéj ręki taniéj.
Adolf Asch,
(3738). ul. Zamkowa No. 5.

Dominium **Ciohowo** pod **Dolskiem** na sprzedaż 20 szt. dobrych roboczych łów i 6 szt. źrebców. (3

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 25 lipca.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	$4^{1}/_{2}$	—	$100^{1}/_{8}$
— rząd. 1859	5	—	$105^{7}/_{8}$
— 50, 52 konw.	4	—	$97^{1}/_{2}$
— 54, 55, 57,	$4^{1}/_{2}$	—	$100^{1}/_{2}$
— 1856	$4^{1}/_{2}$	—	$100^{1}/_{2}$
— prem. 1855	$3^{1}/_{2}$	—	$129^{3}/_{4}$
Obligi dług. skarb.	$3^{1}/_{2}$	—	$91^{1}/_{4}$
— Marchijs	$3^{1}/_{2}$	—	89
Listy zast. March.	$3^{1}/_{2}$	—	$86^{3}/_{4}$
— Prus Wsch	$3^{1}/_{2}$	—	$83^{3}/_{4}$
— — —	4	—	$92^{3}/_{4}$
— Pomor.	$3^{1}/_{2}$	86	—
— —	4	—	$97^{3}/_{4}$
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe.	$3^{1}/_{2}$	—	—
— — — (nowe.	4	—	$95^{1}/_{2}$
— Szląskie	$3^{1}/_{2}$	$91^{3}/_{8}$	—
— Saskie	4	$97^{1}/_{4}$	—
— Prus Zach.	$3^{1}/_{2}$	—	$83^{3}/_{4}$
— — —	4	—	93
— rent. March.	4	—	$96^{3}/_{4}$
— Pomor.	4	—	$96^{3}/_{4}$
— W. Ks. Pozn.	4	—	$95^{3}/_{4}$
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	$96^{3}/_{8}$
— Nadreńskie	4	98	—
— Saskie	4	—	98
— Szląskie	4	—	$98^{3}/_{4}$
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5	$64^{1}/_{2}$	—
— Poż. narod.	5	—	$69^{1}/_{4}$
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	$78^{1}/_{2}$
Rosy. 5 pożyczki Stiegl	4		$76^{3}/_{4}$
— 6 —	5	—	$91^{1}/_{2}$
Rosy. poż. angiel.	5	$91^{1}/_{4}$	—
Polsk. obligi skarb.	4	—	$72^{1}/_{4}$
— Cert. A. 300 zł.	5	93	—
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	$73^{1}/_{4}$
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	$91^{1}/_{4}$
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	$113^{1}/_{12}$
Lujdory	—	—	$111^{1}/_{4}$
Złota. funt. cel.	—	—	$466^{1}/_{2}$
Srebra — dito	—	—	$29^{31}/_{30}$
Saskie bil. kas.	—	—	$99^{5}/_{6}$
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99^{5}/_{6}$
Austr. banku	—	—	$93^{1}/_{8}$
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	$90^{1}/_{8}$
Berlin-Anhalt	4	—	$198^{1}/_{2}$
Berlin-Hamb.	4	—	146
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	218
Berl.-Szczecin	4	—	129
Wrocł.-Freib.	4	—	141
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	88
Koźlo-Bogumin	$4^{1}/_{2}$	$56^{3}/_{4}$	—
— pierwot.	$4^{1}/_{2}$	86	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	$96^{1}/_{2}$
Dolno-Szl. kol. pob.	4	85	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	$72^{1}/_{4}$
Górno-Szl. A. i C.	$3^{1}/_{2}$	—	$167^{1}/_{2}$
— Litt. B.	$3^{1}/_{2}$	51	—
Opol-Tarnowic.	4	—	$78^{1}/_{2}$
Starogr.-Pozn.	$3^{1}/_{2}$	—	$95^{7}/_{8}$
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	130	—
Berl. Tow. hand.	4	—	110
Gdański bank pryw.	4	114	—
Dysk. Udział kom.	4	—	$101^{1}/_{6}$
Gota bank. pryw.	4	—	$102^{2}/_{3}$
Hanow. dito	4	$96^{1}/_{3}$	—
Królew. dito	4	$112^{1}/_{2}$	—
Lipsk. Stow. kred.	4	$85^{3}/_{6}$	—
Magd. bank. pryw.	4	105	—
Pomor. bank rycer.	4	100	—
Pozn. bank. prow.	4	$101^{1}/_{2}$	—
Prusk. udz. bank.	$4^{1}/_{2}$	—	148
Szląsk. Stow. bank.	4	—	$111^{5}/_{8}$
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	$119^{1}/_{4}$	—
Minerwy Szląskiéj.	5	$35^{1}/_{2}$	—
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	$90^{1}/_{4}$
—	$4^{1}/_{2}$	—	$101^{5}/_{6}$
Berl.-Hamb	4	—	99
Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	$98^{3}/_{4}$
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Litt. B.	4	—	—
— Litt. C.	4	—	94
Berl.-Szczecin	$4^{1}/_{2}$	—	$101^{1}/_{4}$
— II. Em.	4	$92^{1}/_{2}$	—
Koźlo-Bogumin.	4	—	$89^{1}/_{2}$
— III. Em.	$4^{1}/_{2}$	$95^{1}/_{4}$	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	$96^{1}/_{2}$
— konwen.	4	—	$96^{1}/_{3}$
— — III. ser.	4	—	94
— — IV. ser.	$4^{1}/_{2}$	—	$101^{1}/_{4}$
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	96
— Litt. B.	$3^{1}/_{2}$	—	85
— Litt. C.	4	—	$95^{1}/_{4}$
— Litt. D.	4	—	$95^{1}/_{2}$
— Litt. E.	$3^{1}/_{2}$	$83^{1}/_{2}$	—
— Litt. F.	$4^{1}/_{2}$	—	—
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	$4^{1}/_{2}$	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 25 lipca.

Papiery i pieniądze.			
Dukaty	—	—	$95^{3}/_{4}$
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	$110^{3}/_{4}$
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	93
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	$3^{1}/_{2}$	—	—
Pozn. lis. zast. nowe.	4	—	$95^{1}/_{4}$
— nowe	$3^{1}/_{2}$	—	—
— Listy Rent.	4	$95^{3}/_{4}$	—
Szląskie list. Zast.	$3^{1}/_{2}$	—	$90^{2}/_{4}$
— listy zast. A.	4	$100^{1}/_{4}$	—
— nowe	4	—	$99^{1}/_{3}$
— Lit. B.	4	—	$100^{1}/_{2}$
— Lit. C.	4	$99^{3}/_{4}$	
— Listy Rent.	4	$99^{1}/_{4}$	—
— Oblig. prow.	$4^{1}/_{2}$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	$73^{1}/_{6}$	—
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	$69^{5}/_{8}$	—
Minerwy akcye	4	35	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	$141^{1}/_{2}$	
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	96	—
—	$4^{1}/_{2}$	$100^{1}/_{2}$	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	$3^{1}/_{2}$	—	$167^{1}/_{2}$
— Lit. B.	$3^{1}/_{2}$	—	—
— obl. z pr. pierw.	4	$96^{1}/_{4}$	—
— Lit. D.	$3^{1}/_{2}$	—	—
— Lit. E.	$3^{1}/_{2}$	$84^{1}/_{6}$	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	93
Opol. Tarn.	4	78	—
Koźlo-Bogumin.	4	56	—
— obl. z pr. pierw.	$4^{1}/_{2}$	—	—

KURS STOW. KUP. W POZN.
dnia 26 lipca.

Listy zast. gal. now.	—	69 75
z kup. w. austr.		
Listy zast. gal. star.	—	73 25
kup. w mon. kr.		
Pozn. List. Zast.	4	—
— nowe	$3^{1}/_{2}$	—
— nowe	4	—
Pozn. list. Rent.	4	—
— akc. bank. prow.	—	—
— obl. prow.	5	—
— obligacye pow.	5	—
— obl. mel. Obry.	5	—
— obligi pow.	$4^{1}/_{2}$	—
— obl. miej. II. Em.	4	—
Prusk. obl. skar.	$3^{1}/_{2}$	—
— pożyczki skarb.	4	—
— dobr. pożyczki	$4^{1}/_{2}$	—
— poż. skarb.	$4^{1}/_{2}$	—
— — —	5	—
— poż. z prem.	$3^{1}/_{2}$	—
Sz. list. Zast.	$3^{1}/_{2}$	—
Zach. Prusk.	$3^{1}/_{2}$	—
Polskie	4	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—
Polskie banknoty	—	—
Zagraniczne bank.	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Teodor Zychliński** w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.